

Raport zbrojeniowy

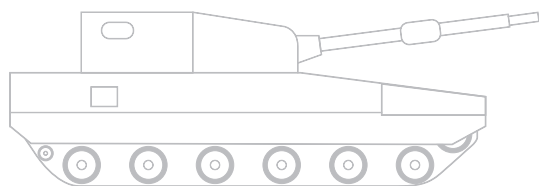
Czerwiec 2017 r.

POLITYKA
INSIGHT

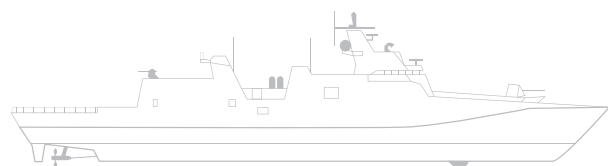
ZMIANY W ZBROJENIACH WEDŁUG KONKLUZJI STRATEGICZNEGO PRZEGLĄDU OBRONNEGO

PROGRAMY ANULOWANE / ODŁOŻONE

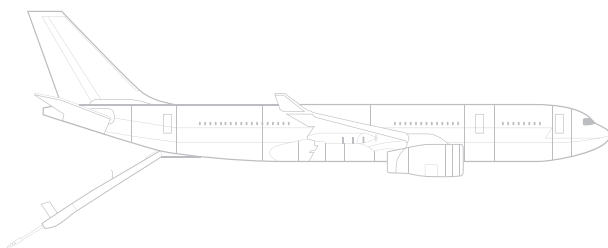
WOZY WSPARCIA OGNIOWEGO GEPARD



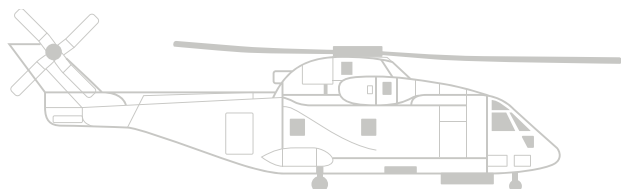
OKRĘTY NAWODNE CZAPLA / MIECZNIK



TANKOWCE-TRANSPORTOWCE MRTT

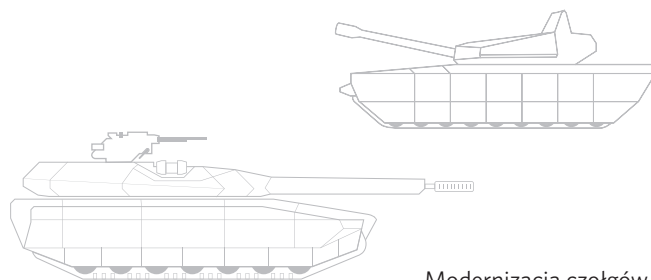


ŚMIGŁOWCE WIELOZADANIOWE



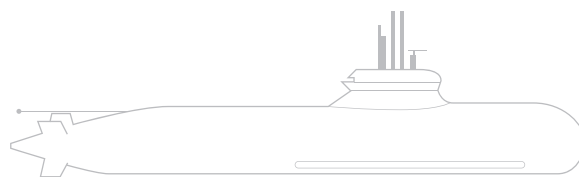
PROGRAMY URUCHAMIANE / PRZYSPIESZANE

CZOŁGI NOWEJ GENERACJI

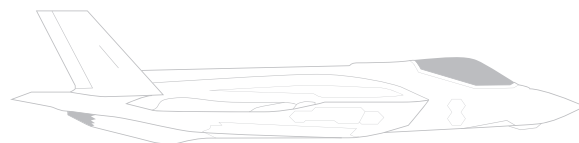


Modernizacja czołgów
T-72/PT-91

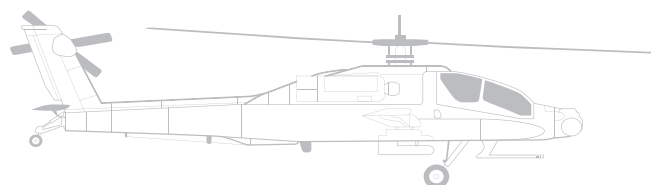
OKRĘTY PODWODNE NOWEGO TYPU ORKA



SAMOLOTY PIĄTEJ GENERACJI



ŚMIGŁOWCE UDERZENIOWE Kruk



Wizyta Trumpa może przyspieszyć zbrojenia

Pod presją Donalda Trumpa Polska może zdecydować się na szybki zakup systemów rakietowych ziemia-ziemia i ziemia-powietrze.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Trump może ponaglać w sprawie zbrojeń. Do otoczenia amerykańskiego prezydenta docierają sygnały, że firmy zbrojeniowe są zniecierpliwione przedłużającymi się rozmowami z Polską i wymaganiami stawianymi przez Warszawę. Donald Trump podczas wizyty w Warszawie może więc zachęcać polski rząd do szybszego podpisywania umów zbrojeniowych. Jest to zgodne z jego podejściem do promowania amerykańskiego przemysłu. Podczas swej pierwszej wizyty zagranicznej w Arabii Saudyjskiej wsparł zawarcie kilkudziesięciu porozumień o wartości przekraczającej 100 mld dol. Spotkanie z przywódcami krajów Trójmorza Trump wykorzysta, by powiązać wsparcie wojskowe dla regionu z zakupami uzbrojenia.

Kluczowe rozmowy w Waszyngtonie. Trzy tygodnie przed przyjazdem amerykańskiego prezydenta do Warszawy delegacja MinObr prowadzi konsultacje z Pentagonem i amerykańskimi dostawcami uzbrojenia, m.in. Raytheonem, Lockheed Martinem i Northrop Grummanem. Najistotniejsze rozmowy dotyczą systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Wisła i artylerii rakietowej dalekiego zasięgu Homar. Według nieoficjalnych informacji rząd USA przekaze polskiej delegacji, że odpowiedź na zapytanie ofertowe LoR w sprawie Patriotów wyposażonych w system IBCS Polska otrzyma dopiero w przyszłym roku. Wyklucza to dostawy systemu Wisła spełniającego polskie wymagania od 2019 r. Amerykańskie naciski mogą skłonić Warszawę do zakupu mniejszej liczby baterii Patriot w obecnej konfiguracji.

Homar jedynym dużym zamówieniem w 2017 r. Jeśli umowa na system obrony powietrznej Wisła okaże się niemożliwa do podpisania, MinObr przyspieszy rozmowy o systemie artylerii rakietowej dalekiego zasięgu. Pociski ziemia-ziemia o zasięgu 300 km były jednym z deklarowanych priorytetów resortu, ale negocjacji z dostawcami i rządami nie doprowadzono do końca. O zamówienie rywalizują firmy izraelskie (IMI Systems, IAD), turecki Roketsan i amerykański Lockheed Martin. Nieoficjalne wiadomo, że MinObr skłania się do oferty amerykańskiej, choć wojskowi i zbrojeniówka widzą zalety bardziej różnorodnej oferty izraelskiej. Według MinObr podpisanie umowy z konsorcjum, które utworzą wybrany dostawca i Huta Stalowa Wola, jest możliwe w 2017 r.

Decyzja o okrętach podwodnych latem. Wiceminister Bartosz Kownacki zapowiedział, że w najbliższym czasie w procedurze międzyrządowej nastąpi wybór dostawcy technologii okrętów podwodnych nowego typu. O zamówienie rywalizują francuski DCNS z okrętem Scorpene, niemiecki TKMS z U212/214 i szwedzki Saab z nowo projektowanym typem A26. Negocjacje komplikują polskie wymogi, by konwencjonalne okręty odpalały pociski samosterujące spod wody oraz by były budowane w nieprzygotowanych do tego polskich stocznich. Jeśli nie uda się zamówić okrętów podwodnych, odżyją szanse wznowienia programu budowy trzech okrętów obrony wybrzeża Miecznik.

Konkurencyjne wizje zbrojeń. Ogłoszony 23 maja jawny raport ze strategicznego przeglądu obronnego „Koncepcja Obronna RP” zakłada likwidację programów budowy nawodnych okrętów bojowych. W zamian do czterech ma być zwiększona flota okrętów podwodnych nowego typu Orka. Stoi to w sprzeczności z ogłoszoną przez prezydenta Andrzeja Dudę 10 lutego „Strategiczną Koncepcją Bezpieczeństwa Morskiego RP”, kładącą nacisk na rozbudowę floty nawodnej. W SPO zawarte są też m.in. postulaty zamknięcia programu wozu wsparcia ogniowego Gepard i niszczyciela czołgów Barakuda, które realizowane są przez NCBiR i Inspektorat Uzbrojenia. MinObr nie podało, kiedy wnioski z przeglądu zostaną przełożone na zmiany w planie modernizacji technicznej.

MinObr chce większej swobody w zakupach. Resort zaczął prace legislacyjne nad anulowaniem uchwały RadMin z 2013 r. „Priorytetowe zadania modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”. Uchwała ustanawia 14 programów operacyjnych zakupu uzbrojenia oraz limity ich finansowania na lata 2014-2022. Według PiS wiąże ona ręce MinObr i nie pozwala na elastyczność w zakupach, w tym przyspieszenie niektórych przetargów i zmiany w planie modernizacji technicznej. Wcześniej specjalną ścieżkę zakupu wyposażenia i uzbrojenia uzyskiwały wojska obrony terytorialnej. Ich dowódca będzie miał praktycznie wolną rękę w dysponowaniu budżetem na sprzęt.

Polska zainwestuje w siłę ognia

Ze strategicznego przeglądu obronnego wynika, że śmigłowce szturmowe, samoloty piątej generacji i nowy czołg będą priorytetami zbrojeń w najbliższych 15 latach.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Śmigłowce uderzeniowe przed transportowymi. Najprawdopodobniej do końca roku MinObr rozpisze zamówienie na śmigłowce uderzeniowe w programie Kruk. Będą one przeznaczone do zwalczania czołgów i pojazdów opancerzonych. Ich zakup w 2014 r. uznano za priorytetowy, ale nie przyspieszyło to procedury. MinObr chce kupić dwie eskadry śmigłowców uderzeniowych. Obecnie prowadzone postępowanie na 12-16 śmigłowców dla wojsk specjalnych i marynarki wojennej zostanie dokończzone, ale resort zrezygnuje z zakupu większej liczby maszyn do przerzutu oddziałów kawalerii powietrznej. Jej rolę przejmą wysunięte formacje wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej.

Nowy czołg i modernizacja starych. MinObr skasuje program Gepard, realizowany od 2013 r. w ramach pracy badawczo-rozwojowej finansowanej przez NCBiR. Wóz wsparcia bojowego został określony jako „produkt czołgopodobny”, a zdefiniowane dla niego założenia - jako niemożliwe do osiągnięcia. Resort zrezygnuje również z prac nad artyleryjskim niszczycielem czołgów Barakuda. Zamiast tych pojazdów MinObr stawia na czołgi nowej generacji, budowane w kooperacji zagranicznej, oraz modernizację starszych wozów T-72 i PT-91. Polska sygnalizowała już gotowość przyłączenia się do francusko-niemieckiego projektu nowego czołgu, który do 2030 r. mają zbudować firmy Nexter i KMW.

Większe inwestycje w rakiety i działa. Polska zamierza stworzyć własny system antydostępu (A2AD - anti access area denial). Ma on powstać na bazie artylerii rakietowej i lufowej dużego zasięgu. Według wiceministra Tomasza Szatkowskiego finansowanie tych programów zwiększy się kilkukrotnie. Celem jest powstrzymanie przeciwnika na dalekich rubieżach, ograniczenie jego swobody operowania we wszystkich domenach (na lądzie, morzu, w powietrzu i cyberprzestrzeni) i niedopuszczenie do zagarnięcia terytorium kraju. W odniesieniu do przyszłych możliwości obronnych Szatkowski używa sformułowania „forteca”, jego zdaniem w poprzednich koncepcjach Polska była co najwyżej „buforem”.

Dwie eskadry F-35. W ramach kolejnego 10-letniego planu zbrojeniowego (2017-2026) MinObr zapowiada zakup 32 samolotów piątej generacji. Resort nie wymienia wprost typu maszyny, ale jedynym samolotem piątej generacji produkowanym na Zachodzie i sprzedawanym sojusznikom USA jest F-35 Lightning II firmy Lockheed Martin. Obecnie koszt jednego samolotu wynosi prawie 100 mln dol., docelowo ma spaść do blisko 85 mln. Samoloty miałyby posiadać precyzyjne uzbrojenie dalekiego zasięgu. Lotnictwo wspierać ma warstwowa obrona powietrzna: resort deklaruje zakup zarówno systemu średniego zasięgu Wisła w obecnym planie modernizacji, jak i krótkiego zasięgu Narew za kilka lat.

Marynarka głównie podwodna. Trzonem sił morskich mają być cztery okręty podwodne, wyposażone w rakiety samostelujące dalekiego zasięgu. To o jeden okręt więcej, niż założono w programie Orka. Flota nawodna będzie zredukowana do okrętów przeciwminowych Kormoran II i jednostek bezzałogowych. Plan nie przewiduje budowy większych okrętów zdolnych do działania poza Bałtykiem. Istotną częścią sił morskich mają być brzegowe jednostki rakietowe, wyposażone w pociski przeciwokrętowe NSM i radary umożliwiające zwalczanie przeciwnika z dużej odległości. MinObr przewiduje też pozyskanie samolotów do walki z okrętami podwodnymi i nawodnymi.

CO DALEJ

Zbrojeniowe zapowiedzi MinObr powstały w ramach prac nad strategicznym przeglądem obronnym, ale nie towarzyszy im kalkulacja kosztów pozyskania i utrzymania systemów uzbrojenia. Strategiczny przegląd obronny opierał się na prognozie finansowej zakładającej stopniowy wzrost budżetu obronnego do 2,5 proc. PKB po 2030 r. Postulaty sprzętowe da się zrealizować tylko pod warunkiem utrzymania korzystnej koniunktury i dobrego stanu finansów państwa. Ogłoszone zapowiedzi należy więc traktować jako dalekosiężną wizję, a nie realne plany zakupów.

Dlaczego Polska nie zbuduje okrętów podwodnych

Forsowanie przez resort obrony tego programu pochłonie gigantyczne pieniądze, a szanse powodzenia są minimalne.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Stocznie i biura projektowe bez doświadczenia. Polska nie zbudowała żadnego okrętu podwodnego. Jedyne jednostki tego typu powstałe na ziemiach polskich to niemieckie U-Booty zbudowane w stoczniach Gdańska i Gdyni w czasie II wojny światowej. Marynarka Wojenna II RP wykorzystywała okręty z importu lub przekazane przez aliantów: z Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii i USA. W PRL kupowano okręty podwodne z ZSRR (z których jeden, ORP Orzeł, pozostaje w służbie), a w III RP - używane jednostki z Norwegii. Stocznia Marynarki Wojennej może przeprowadzać na nich tylko ograniczone prace remontowe, nie ma doświadczenia konstrukcyjnego.

Brak technologii. Polska nie dysponuje żadną technologią dającą się zastosować przy budowie i wyposażaniu okrętów podwodnych. Nie ma np. możliwości automatycznego okrężnego spawania stali wysokiej odporności. Na okrętach podwodnych nie da się zastosować technologii używanych w budowie okrętów nawodnych - ze względu na wymogi wynikające z warunków działania w zanurzeniu, pod ciśnieniem, przy braku dostępu powietrza i standardowej łączności radiowej. Opanowanie i wdrożenie technologii przekazanych w ramach wymaganego offsetem transferu zajmie kilkanaście do kilkudziesięciu lat.

Niedobór kadr. Stocznie w Szczecinie już sygnalizują, że co najmniej kilka lat potrwa odbudowa kadry inżynierskiej i zatrudnienie pracowników na potrzeby budowy promów pasażerskich w ramach rządowego programu Batory. W ostatnich latach wielu polskich stoczniovców znalazło dobrze płatne zatrudnienie w Niemczech i Norwegii. Sytuacja państwowych stocznii w Gdańsku i Gdyni jest lepsza, ale mają one w pierwszej kolejności wspomóc budowę promów. Mimo ogłoszenia przejęcia Stoczni Marynarki Wojennej przez PGZ nie przedstawiono planu rozwoju zakładu, zatrudniającego 600 osób i wyspecjalizowanego w okrętach nawodnych.

Wymóg przenoszenia rakiet komplikuje konstrukcję. Okręt podwodny z pociskami stanowi najwyższy poziom zaawansowania technologii. MinObr wymaga, by okręt podwodny nowego typu był uzbrojony w pociski samosterujące dalekiego zasięgu. Mogą one być odpalane ze standardowych poziomych wyrzutni torpedowych albo pionowych wyrzutni wyłącznie do rakiet. Integracja takiego uzbrojenia z okrętem wymagać będzie dodatkowych prac badawczo-rozwojowych i de facto nowej konstrukcji. Żadna polska stocznia ani ośrodek badawczo-rozwojowy nie mają kompetencji w tej dziedzinie.

Okręty z Polski nie znajdują klientów. Okręty podwodne o napędzie konwencjonalnym (diesel-electric) konstruuje obecnie tylko kilka krajów na Zachodzie (USA i Wielka Brytania budują wyłącznie okręty atomowe). Są to Niemcy (Thyssen Krupp Marine Systems), Francja (DCNS), Holandia (RDM) i Szwecja (Saab-Kockums). Turcja, Grecja, Korea Południowa, Hiszpania i Australia budują okręty podwodne na licencji. Rynek zbytu oceniany jest na kilka-kilkanaście sztuk rocznie. Wejście niedoświadczzonego producenta jest niesłychanie trudne, z kolei rozwijanie kosztownej technologii dla budowy trzech-czterech okrętów się nie opłaca.

CO DALEJ

Pomysł budowy okrętów podwodnych z pociskami manewrującymi w krajowych stoczniach jest nierealny. Polska powinna zamówić jednostki od doświadczonego producenta zachodniego i poprzez offset stopniowo podnosić kompetencje stoczni, by mogły wejść w łańcuch dostaw dużych europejskich firm. Forsowanie przez rząd budowy najbardziej skomplikowanego systemu uzbrojenia przez nieprzygotowany do tego przemysł skończy się zmarnowaniem pieniędzy i nie przyniesie nowych jednostek w założonym terminie.

Jak obrona terytorialna będzie kupować broń

Dowódca wojsk obrony terytorialnej może wydać ponad 2 mld zł na uzbrojenie w uproszczonym trybie.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Dowódca samodzielnie określi potrzeby. Ogłoszona przez MinObr decyzja nr 92 powierza dowódcy WOT kompetencje do definiowania, określania i zgłaszania potrzeb pozyskania sprzętu. Decyzje dowódcy mają następować na podstawie analiz bieżącego funkcjonowania WOT, ale MinObr nie ustanawia żadnego organu doradczego dla fazy analitycznej procedury. Ponieważ tworzone są pierwsze trzy brygady WOT, trudno mówić o głębszej analizie ich działania. Wsparciem dla dowódcy w formułowaniu wniosków o pozyskanie sprzętu jest komórka sztabowa dowództwa WOT zajmująca się logistyką (T4).

Ograniczona dokumentacja techniczna. Dowódca WOT może sam wskazać niezbędny kształt potrzebnego systemu uzbrojenia i jego parametry. Do wniosku musi dołączyć tylko dokumentację techniczną, sporządzaną na podstawie danych od producenta albo karty katalogowej, którą może sporządzić sam jako gestor sprzętu. Sprzęt musi się mieścić w ramach centralnego planu rzeczowego MinObr, którym dla uzbrojenia jest plan modernizacji technicznej (PMT). Zrewidowany w 2016 r. PMT nie został podany do publicznej wiadomości, poza deklaracją MinObr, że uzbrojenie i wyposażenie WOT zostało w nim uwzględnione w ramach priorytetów.

Wniosek dowódcy zatwierdza tylko minister. Zakup sprzętu podlega opiniowaniu zarządu planowania rzeczowego P8 sztabu generalnego oraz wskazanego we wniosku realizatora zadania, np. inspektoratu uzbrojenia, inspektoratu wsparcia lub kilku innych instytucji wojskowych. Ich opinie mają zweryfikować możliwości sfinansowania zakupu i procedurę wskazaną we wniosku. Nie mogą go zablokować, a tylko wymuszają spisanie protokołu rozbieżności w razie negatywnej opinii. Ostateczną decyzję podejmuje sam MinObr, bez udziału departamentu polityki zbrojeniowej czy sekretarza stanu odpowiedzialnego za modernizację techniczną.

WOT stworzą swój system wsparcia zakupów. Program i metody oceny zgodności kupowanego sprzętu z wymaganiami oraz jego testów określa dowódca WOT. On też wyznacza grupę testującą, która nadzoruje sprawdzanie sprzętu i sporządza protokół. Gdy dostępny na rynku sprzęt nie spełnia wymagań i wdrożona jest procedura tzw. zakupu z dostosowaniem, zespół do realizacji zakupu też powołuje dowódca WOT. Sam też wskazuje zakres niezbędnych modyfikacji. W jego kompetencjach jest także wnioskowanie o odstąpienie od ogólnej procedury oceny zgodności wyrobów na potrzeby obronności, jeśli chodzi o sprzęt łączności.

WOT zdecyduje o przyszłości MSBS. Wcześniejszą decyzją nr 76 MinObr powierzyło dowództwu WOT rolę tzw. gestora sprzętu wojskowego w 11 kategoriach uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy. Wśród nich jest Modułowy System Broni Strzeleckiej (MSBS), czyli rodzina karabinów i pistoletów nowej generacji, opracowanych przez Fabrykę Broni Łucznik-Radom. Resort polecił WOT przeprowadzenie testów nowej broni (pistoletu Ragun i karabinka kal. 5,56 MSBS). Jako gestor WOT odegrają wiodącą rolę także w zakupie dronów uderzeniowych krótkiego zasięgu, łodzi patrolowych, min inteligentnych, systemów do zwalczania dronów, celowników do broni strzeleckiej, hełmów i kamizelek kuloodpornych.

CO DALEJ

Procedura zakupu sprzętu umacnia odrębność WOT od reszty sił zbrojnych, a dowódca tej formacji stał się istotnym graczem na rynku zbrojeniowym. Gen. bryg. Wiesław Kukuła otrzymał dużą swobodę dysponowania dużą, choć niewydzieloną formalnie częścią budżetu. Według deklaracji MinObr ma ona sięgnąć 831 mln zł w tym roku i ponad 2 mld do 2019 r. Pieniądze dostanie głównie krajowa zbrojeniówka - zostaną przeznaczone na umundurowanie, wyposażenie osobiste i broń strzelecką. O zamówienia na wyspecjalizowaną broń, np. przenośne pociski przeciwpancerne, będą rywalizować zagraniczni dostawcy.

Zakup Patriotów w ślepej uliczce

Priorytetowy program zbrojeniowy nie zostanie zrealizowany w terminie ani w kształcie postulowanym przez polski rząd.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Patriotów z IBCS nie będzie w wymaganym terminie. System dowodzenia IBCS Northrop Grummana już teraz jest opóźniony poza rok 2019, wyznaczony przez Polskę na dostawę pierwszych baterii Patriot, które miałyby być w niego wyposażone. W kwietniu okazało się, że IBCS jest tak niedopracowany, że potrzebuje kolejnej serii testów wojskowych i modyfikacji. W maju Biały Dom opublikował wnioski budżetowy na rok fiskalny 2018 wraz załącznikami opisującymi status programów zbrojeniowych – wtedy okazało się, że IBCS nie wejdzie do produkcji wcześniej niż w 2021 r. Oznacza to, że Polska raczej nie dostanie go przed tym terminem.

Komplikacja na własne życzenie. Wymóg integracji Patriota z IBCS, ogłoszony podczas ubiegłorocznego salonu przemysłu obronnego w Kielcach, zaskoczył zarówno głównego dostawcę systemu antyrakietowego, firmę Raytheon, jak i producenta oprogramowania IBCS - Northrop Grummana. Przedtem Polska sygnalizowała, że chce doprowadzić do współdziałania Patriotów z IBCS na końcu wdrażania systemu antyrakietowego, w połowie lat 2020. Żądanie wyposażenia Patriotów w IBCS zawarte zostało w formalnym zapytaniu ofertowym (Letter of Request), na które rząd USA nadal formalnie nie odpowiedział.

Dostawcy uprzedzają o ryzyku. Northrop Grumman z rezerwą odnosi się do pomysłu, że system IBCS mógłby zostać wprowadzony w Polsce wcześniej niż w USA. Raytheon również przypomina o ryzykach związanych z integracją nowatorskiego oprogramowania przed zakończeniem testów. Teoretycznie jest to możliwe, ponieważ Polska uzyskała tzw. Yockey waiver, czyli wyjątek od procedury FMS, która co do zasady zezwala na sprzedaż za granicę jedynie takiego uzbrojenia, które jest już na wyposażeniu wojsk amerykańskich. Wyjątek ten wyłącza jednak odpowiedzialność rządu USA za działanie systemu IBCS i jego prawidłową integrację z Patriotami.

Opóźnienie minimum czteroletnie. Raytheon publicznie oświadczył, że na baterie z IBCS trzeba będzie poczekać od czterech do sześciu lat. Jako rozwiązanie tymczasowe proponuje wyposażenie baterii Patriot w swój własny system kierowania i dowodzenia CC2 i ewentualne późniejsze doposażenie ich w IBCS, bez dodatkowych kosztów. Podkreśla też, że obecna konfiguracja systemu Patriot jest nadal na wyciągnięcie ręki - według Raytheona dostawa mogłaby ruszyć za dwa lata. Opcje uwzględniające opóźnienie IBCS mają być przedstawione delegacji MinObr w czasie czerwcowej wizyty w USA.

Rumuni i Szwedzi mogą wyprzedzić Polskę. Polskie zamówienie Patriotów komplikują też dwa wnioski europejskich klientów Raytheona. Złożone w marcu zapytanie ofertowe LoR z Rumunii nie wymaga prac badawczo-rozwojowych nad nowym radarem, systemem dowodzenia i niskokosztowym pociskiem przechwytyjącym ani nie zawiera offsetu. Przygotowywane do złożenia zamówienie Szwecji również dotyczy Patriotów w obecnej konfiguracji, bez IBCS. Skala obu zamówień jest mniejsza niż polskiego systemu Wisła, ale prostsza i szybsza w realizacji.

CO DALEJ

Opóźnienie IBCS nie wyklucza zawarcia z Amerykanami kontraktu na system Wisła. Zależy na tym bowiem zarówno polskiemu MinObr, jak też administracji Donalda Trumpa. Możliwe jest podpisanie porozumienia o etapowym wdrażaniu IBCS, w miarę uzyskiwania przez ten system gotowości. Drugą opcją jest zakup ograniczonej ilości - np. dwóch baterii Patriota w obecnej konfiguracji - i odłożenie całości projektu Wisła na później. Najmniej prawdopodobna jest rezygnacja z Patriotów na rzecz budowy systemu krótkiego zasięgu Narew.

Rosną opóźnienia w programach B+R dla wojska

Wojskowe programy B+R są opóźnione wskutek zmieniających się wymagań i braku koordynacji między resortami.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Radary opóźnione o półtora roku. W maju i grudniu 2012 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) zawarło umowy z konsorcjami przemysłowo-naukowymi na opracowanie czterech typów radarów dla systemu obrony powietrznej - opóźnienie w ich realizacji wynosi od ośmiu do 18 miesięcy. Projekty radarów wczesnego i pasywnego wykrywania (P-18PL i PCL/PET) mają powstać do połowy 2018 r. Oba są planowane jako elementy systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Wisła. Prace B+R nad radarami pochłonęły do tej pory 307 mln zł. Budowa radaru kierowania ogniem dla systemu krótkiego zasięgu Narew napotyka problemy technologiczne, a po złożeniu zamówienia na Patrioty MinObr rozważa rezygnację z budowy polskiego radaru kierowania ogniem dla systemu Wisła.

Tytan żołnierzem odległej przyszłości. Ponad dwa lata opóźnienia ma rozpoczęty w 2009 r. projekt Tytan, dzięki któremu żołnierze piechoty mają być wyposażeni w cyfrową łączność, czujniki, nową broń indywidualną, a nawet egzoskielety. Zmiana wymagań szyfrowania łączności spowodowała konieczność przebudowy radiostacji. Opóźniają się też testy kwalifikacyjne Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej, czyli nowych karabinków i pistoletów. Zmieniane były także wymagane parametry hełmów balistycznych. Na prace B+R nad Tytanem wydano do tej pory 40 mln z przewidzianych 120 mln zł. MinObr planuje zamówienie 12 tys. zestawów, a w przyszłości nawet 40 tys.

Wozy gąsienicowe najszybciej za cztery lata. Projekty pływającego wozu bojowego piechoty Borsuk i wozu wsparcia ogniowego Gepard mają opóźnienie od półtora roku do dwóch lat. Według umowy z 2014 r. Lżejszy Borsuk miał być gotowy w 3 lata, później termin przedłużono do 5 lat. Dziś MinObr przewiduje projekt wozu w 2021 r. Na jeszcze wcześniejszym etapie jest cięższy Gepard, dla którego w 2016 r. wojsko zmieniło wymagania operacyjne, choć przewidywany termin zakończenia pracy to 2020 r. Oba programy mają kluczowe znaczenie dla przyszłości wojsk lądowych: Borsuk zastąpi ponad tysiąc poradzieckich BWP-1, a Gepard ma być nowym „lekkim czołgiem”. Programy B+R w tym zakresie mają wartość 175 mln zł, z czego wydano około 30 proc.

Kryl ustąpił Krabowi i Rakowi. O pięć lat opóźniony jest projekt haubicy kołowej 155 mm Kryl. Działa te mają zastąpić ponad 100 używanych obecnie haubic Dana. Gdy program startował w 2011 r., czas przygotowania produkcji haubic oszacowano na cztery lata. Jednak lider konsorcjum Huta Stalowa Wola SA musiał się skupić na dwóch innych programach: samobieżnej armatohaubicy Krab i samobieżnego moździerza automatycznego Rak. Projekt Kryl, o wartości 28 mln zł, zakłada opracowanie nie tylko samego działa na ciężarowym podwoziu, lecz także całej palety pojazdów towarzyszących, co komplikuje jego realizację. Podobny program Regina (Krab i pojazdy towarzyszące) również odnotował pięcioletni poślizg. W przypadku projektu Rak w 2016 r. zdecydowano o kupnie tylko części pojazdów towarzyszących, ponieważ reszta nie jest gotowa.

Satelity wciąż bez konkursu. Realizowany od 2012 r. program budowy polskich satelitów obserwacji Ziemi nie wystartował na dobre, mimo strategicznej rangi i zapowiedzi ogłoszenia konkursu w 2016 r. Prace nad nim nie wyszły poza sporządzone w 2015 r. studium wykonalności, które zaleca budowę dwóch urządzeń. Program miał kosztować 700 mln zł i trwać do 2020 r. Najnowsze prognozy MinRoz zawarte w „Polskiej strategii kosmicznej” mówią o wyniesieniu dwóch wojskowych satelitów do 2024 r. Suwerenna zdolność obserwacji Ziemi jest kluczowa dla wskazywania celów dla broni dalekiego zasięgu: lotniczych pocisków samosterujących JASSM i JASSM-ER, artylerii raketowej Homar i przyszłych pocisków samosterujących na okrętach podwodnych Orka.

CO DALEJ

Powodem opóźnień w realizacji programów badawczo-rozwojowych są zmiany wymagań stawianych przez wojsko albo rozpoczynanie prac B+R przez MinObr lub NCBiR, bez koordynacji z wojskiem. Ponadto zlecający zbył optymistycznie oceniają możliwości konsorcjów przemysłowo-naukowych w realizacji wizji wojska. Nie sprzyjają też odrębne budżety NCBiR i MinObr na badania i rozwój w dziedzinie obronności oraz rozproszenie kompetencji decyzyjnych między ośrodki podległe MinObr, MinRoz i MinNau.

Ważne w sektorze zbrojeniowym

SAUDYJSKO-AMERYKAŃSKI „KONTRAKT STULECIA”

Porozumienia zbrojeniowe podpisane w czasie wizyty Donalda Trumpa mają łączną wartość 110-300 mld dol. Oto najważniejsze z nich.

systemy rozpoznania, wczesnego ostrzegania i łączności (nie wyszczególnione)	18 mld dol.
system obrony przeciwrakietowej THAAD	7 bat. – 13,5 mld dol.
modernizacja systemów przeciwrakietowych Patriot	6,65 mld dol.
modernizacja samolotów F-15	6,25 mld dol.
fregaty rakietowe LCS	4 szt. – 6 mld dol.
tankowce-transportowce KC-130J/C-130J	23 szt. – 5,8 mld dol.
precyzyjne bomby lotnicze	104 tys. szt. – 4,46 mld dol.
śmigłowce morskie i ratownicze MH-60R/UH-60	3,8 mld dol.

POZOSTAŁE WAŻNE TRANSAKCJE ZBROJENIOWE

Katar	samoloty wielozadaniowe F-15	36 szt. – 12 mld dol.
Zjednoczone Emiraty Arabskie	pociski przechwytujące PAC-3 (60 szt.) i GEM-T (100 szt.)	2 mld dol.
Nowa Zelandia	morskie samoloty patrolowe P-8A Poseidon	4 szt. – 1,46 mld dol.

18.04 2017 **Przeciwpancerne przyspieszenie.** Inspektorat Uzbrojenia MinObr zaprosił oferentów do wstępnych negocjacji w sprawie zakupu niszczycieli czołgów. Wozy mają być wyposażone w działa lub wyrzutnie rakiet do walki z czołgami z systemem aktywnej ochrony. Zainteresowane firmy mogły zgłaszać się do końca maja. Na początku kwietnia Inspektorat ogłosił dialog techniczny na przenośne wyrzutnie pocisków przeciwpancernych, a w lutym na ręczny granatnik z amunicją przeciwpancerną. Postępowania stanowią kolejną faktyczną modyfikację planu modernizacji armii, a część nowej broni trafi do jednostek obrony terytorialnej.

20.04 2017 **Rumunia wyprzedziła Polskę w zamówieniu Patriotów.** Bukareszt złożył zapytanie ofertowe w sprawie systemu Patriot. Według informacji PI dokument dotarł do USA przed zamówieniem z Warszawy i będzie rozpatrywany w pierwszej kolejności. Rumunia chce kupić cztery jednostki ogniowe Patriotów w obecnej konfiguracji i nie domaga się offsetu. W związku z tym produkcja systemów antyrakietowych dla Rumunii będzie mniej skomplikowana niż dla Polski, a dostawa nastąpi szybciej i będzie tańsza.

22.04 2017 **Resort obrony chce zwiększyć wydatki.** Według opublikowanego na stronach RCL projektu ustawy resort zmieni sposób naliczania 2 proc. PKB wydatków obronnych od 2018 r. Zamiast obecnego punktu odniesienia, czyli PKB roku poprzedniego, miałyby to być PKB roku bieżącego. MinObr chce w 2019 r. wydać 2,1 proc. PKB i podnosić wydatki do 2,5 proc. w 2030 r. Według obliczeń na bazie prognoz MinRoz wydatki obronne wzrosłyby o 2 mld zł w 2018 r. i ponad 5 mld w 2019 r. Zmiany symbolicznie wypełnią zapowiedź PiS o zwiększeniu wydatków obronnych.

07.05 2017 **Śmigłowce straciły priorytet w zakupach MinObr.** W odpowiedzi na poselską interpelację wiceminister obrony Bartosz Kownacki poinformował, że po analizie zagrożeń i możliwości wojska, śmigłowce nie są pilnym priorytetem modernizacji technicznej. Nie wskazał, jakie uzbrojenie jest priorytetem. W styczniu wśród zapowiadanych zamówień na ten rok szef MinObr wymienił system obrony powietrznej Wisła, artylerię rakietową Homar, okręty podwodne Orka i właśnie śmigłowce - dla wojsk specjalnych i marynarki wojennej. Obniżenie statusu śmigłowców może sugerować, że nie zostaną zakupione w tym roku.

08.05 2017 **Zmiany w radzie nadzorczej i zarządzie PGZ.** Spółka podała, że rezygnację złożył przewodniczący rady Tomasz Siemiatkowski. Nie są znane powody dymisji, nie ma też nowego przewodniczącego. Do zarządu spółki weszli Szczepan Ruman, dotychczasowy szef biura strategii oraz Robert Gut, szef rady nadzorczej stoczni Nauta. W lutym zrezygnował związany z Antonim Macierewiczem prezes Arkadiusz Siwko, w kwietniu odwołano dyrektora generalnego Andrzeja Skąleckiego, szefa biura broni i amunicji Macieja Materę oraz szefową biura morskiego Joannę Sztiller. Nominacje do zarządu oznaczają nowy podział obszarów odpowiedzialności w PGZ.

09.05 2017 **Głowice dla dronów z Bydgoszczy.** Zakłady Belma podpisały umowy na dostarczenie 375 zestawów min różnego typu oraz produkcję głowic bojowych, szkolnych i ćwiczebnych do amunicji krążącej (dronów kamikadze). Licencjodawcą technologii głowic przenoszonych przez niewielkie bezzałogowce jest Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia, który opracował kilka typów głowic, w tym paliwowo-powietrzną.

- 15.05 2017** **Odwołanie prezesa zakładów Mesko.** Stanowisko stracił Waldemar Skowron, kierujący skarżyską fabryką rakiet i amunicji od 2009 r. Zastąpi go Mariusz Kolankowski, dotychczasowy prezes Wojskowych Zakładów Kartograficznych. O dymisji Skowrona mówiło się od przejęcia PGZ przez MinObr, zarzucano mu niejasne umowy z wojskowymi doradcami. Prezes zdobył jednak wsparcie nowego kierownictwa resortu i często pojawiał się u boku ministra Macierewicza. Mesko SA to jedna z najważniejszych spółek PGZ, odpowiedzialna za technologie raketowe i amunicyjne dla kluczowych programów modernizacyjnych wojska.
- 16.05 2017** **500 Jelczy dla WOT.** Inspektorat Uzbrojenia podpisał z firmą Jelcz umowę na dostawę samochodów ciężarowych wysokiej mobilności Jelcz 442.32. Pojazdy mają być dostarczone w latach 2017-2019. Zamówienie obejmuje łącznie 500 pojazdów, pakiet logistyczny i szkoleniowy. Wartość całego kontraktu wynosi 420 mln zł. Nowe pojazdy mają trafić głównie na potrzeby wojsk obrony terytorialnej. Jelcz dostarczył już wojsku prawie 600 ciężarówek tego typu.
- 23.05 2017** **MinObr chce czwartej dywizji i śmigłowców bojowych.** To główne wnioski strategicznego przeglądu obronnego, jakie ogłosił resort Antoniego Macierewicza. Dokument zmieni hierarchię zakupów obronnych na korzyść systemów ofensywnych o dużej sile ognia. Polska ma zrezygnować z dużej liczby śmigłowców wielozadaniowych na rzecz wyspecjalizowanych szturmowych. Priorytet ma uzyskać uzbrojenie raketowe i przeciwpancerne. Resort chce też zbudować czwartą dywizję wojsk lądowych, rozlokowaną we wschodniej Polsce.
- 23.05 2017** **MinObr nie zamówi sześciu okrętów.** Resort potwierdził, że rezygnuje z zakupu okrętów klasy Czapla i Miecznik o szacowanej łącznej wartości 5 mld zł. Oba typy jednostek miały być podstawą nawodnych sił morskich i zostać zbudowane w polskich stocznich, przy wsparciu zagranicznych partnerów technologicznych. Skasowanie programów jest ciosem dla przemysłu okrętowego i marynarki wojennej. MinObr chce oprzeć przyszłość obrony Bałtyku na okrętach podwodnych, których budowa jest bardziej skomplikowana i które nigdy nie były produkowane w polskich stocznich.
- 24.05 2017** **Fordy zastąpią Honkery?** Następcą samochodów terenowych 4x4 Honker może być Ford Ranger. To jedyna oferta, jaka wpłynęła do Inspektoratu Uzbrojenia w programie Mustang, który przewiduje zakup 882 pojazdów. Ofertę spolonizowanego Forda złożyło konsorcjum PGZ i Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Postępowanie ma być zakończone w tym roku, pod warunkiem pomyślnego wyniku negocjacji.
- 26.05 2017** **PGZ zawiązuje konsorcjum Orlik.** Jego celem będzie złożenie oferty i zdobycie zamówienia na rozpoznawcze drony taktyczne krótkiego zasięgu, oparte o konstrukcję samolotu bezzałogowego E-310. Przenosi on kamery (dzienną i nocną), dalmierz laserowy i laserowy wskaźnik celu, radar SAR obserwacji ziemi oraz śledzenia celów ruchomych, a także system wykrywający radary przeciwnika. Integratorem Orlika E-310 mają być WZL nr 2 w Bydgoszczy.
- 28.05 2017** **PGZ z opóźnieniem przejmie SMW.** Przedwstępną umowę nabycia przedsiębiorstwa podpisały PGZ Stocznia Wojenna oraz znajdująca się w upadłości likwidacyjnej Stocznia Marynarki Wojennej. Ostateczne przejęcie majątku gdyńskiego zakładu ma nastąpić za trzy miesiące, ale PGZ zastrzegła sobie prawo analizy stanu stoczni, co może wpłynąć na jej końcową wycenę. Syndyk upadłego zakładu wycenia majątek na 225 mln zł, czego nie akceptuje państwowy potentat zbrojeniowy. Nieporozumienia opóźniły przejęcie stoczni, które miało nastąpić wiosną.
- 29.05 2017** **MinObr zaniepokojone opóźnieniem IBCS.** Wiceminister obrony Bartosz Kownacki powiedział portalowi Defence24.pl, że czteroletnie opóźnienie amerykańskiego systemu dowodzenia obrony powietrznej zamówionego przez Polskę jest niepokojące i wywrze istotny wpływ na program Wisła. Jego zdaniem Polska stanęła przed wyborem - czekać czy kupić system Patriot bez IBCS. Dodał, że jako opcję rezerwową MinObr nadal rozważa system MEADS Lockheed Martina. Opóźnienie systemu IBCS może doprowadzić do rezygnacji z zakupu obrony powietrznej średniego zasięgu na rzecz systemu krótkiego zasięgu Narew.
- 30.05 2017** **Wojsko szuka czołgu nowej generacji.** Inspektorat Uzbrojenia MinObr rozpoczął fazę analityczno-koncepcyjną programu pozyskania nowego czołgu. Zainteresowani udziałem w dialogu technicznym mogą zgłaszać do 30 czerwca. Komunikat Inspektoratu nie określa szczegółowych cech pojazdu, jego uzbrojenia, tonażu ani liczby czołgów w potencjalnym zamówieniu. Wskazuje tylko, że nowy czołg powinien mieć systemy aktywnej ochrony i obrony. Zakup nowych czołgów, zamiast wozów wsparcia ogniowego Gepard, jest rekomendacją wynikającą ze strategicznego przeglądu obronnego.
- 07.06 2017** **MinObr broni zakupu Boeingów dla VIP.** Wiceminister Bartosz Kownacki oświadczył na posiedzeniu sejmowej komisji obrony, że nie obawia się anulowania zakupu trzech samolotów Boeing 737-800NG wskutek wyroku sądu spodziewanego 23 czerwca. Resort przedstawił posłom rekordowo obszerne wyjaśnienia dotyczące umów na samoloty VIP: Boeingi i Gulfstreamy G550. Pierwszy z mniejszych odrzutowców ma się pojawić w warszawskiej bazie lotniczej 21 czerwca.
- 19.06 2017** **Rozmowy Kownackiego w Waszyngtonie.** Delegacja MinObr oceni z Amerykanami szanse realizacji programów obrony powietrznej Wisła i artylerii raketowej dużego zasięgu Homar. Nieoficjalnie wiadomo, że Pentagon poinformuje o braku możliwości dostarczenia systemu IBCS z wyrzutniami Patriot w wymaganym przez Polskę terminie do 2019 r., a odpowiedź na polskie zapytanie ofertowe ma przedstawić dopiero w przyszłym roku. Szybszy ma być zakup systemu rakiet ziemia-ziemia, w którym oferta amerykańskiego Lockheed Martina rywalizuje z propozycjami Izraela i Turcji.



Marek Świerczyński
starszy analityk ds. bezpieczeństwa
(+48) 22 436 73 14
m.swierczynski@politykainsight.pl



Wiedza szyta na miarę

Polityka Insight oferuje usługi analityczne na zamówienie. Nasi eksperci zbadają interesujący Cię temat i odpowiedzą na Twoje pytania. Więcej na: www.research.politykainsight.pl



PREZENTACJE TEMATYCZNE

Briefujemy zarządy firm i banków na temat sytuacji politycznej, perspektyw gospodarczych i otoczenia regulacyjnego.



ANALIZY I RAPORTY

Wykonujemy badania ilościowe i jakościowe, zawsze zorientowane na użyteczność dla zamawiającego. Przygotowujemy kilkunastonicowe analizy.



SPOTKANIA EKSPERCKIE

Wspólnie z partnerami organizujemy okrągłe stoły lub śniadania eksperckie na wybrany temat – ze starannie dobranymi uczestnikami.

POLITYKA
INSIGHT

RESEARCH